

ALICJA SŁABOŃ-URBANIAK



MACIEJ URBANIAK



ROCH URBANIAK



DO TRZECZ RAZY SZTUKA
MALARSTWO

DO TRZECZ RAZY SZTUKA
MALARSTWO

ALICJA SŁABOŃ-URBANIAK

MACIEJ URBANIAK

ROCH URBANIAK



ALICJA SŁABOŃ-URBANIAK

Urodziła się w Krakowie. Obecnie mieszka i pracuje w podkrakowskiej wsi Modlnica. W 1988 ukończyła krakowską Akademię Sztuk Pięknych. Za pracę dyplomową otrzymała wyróżnienie i medal.

Od chwili ukończenia studiów stale zajmuje się pracą artystyczną. Uprawiając malarstwo sztalugowe, wypracowała swój rozpoznawalny styl, polegający na uproszczeniu i spłaszczaniu przestrzeni, czasem przywodzącym na myśl malarstwo naiwne lub sztukę prymitywną, zawsze wypełnione bogactwem koloru i faktur. Jednak swoboda operowania warsztatem, mistrzowskie wyczucie koloru, nie pozostawiają złudzeń, że mamy do czynienia z profesjonalnym artystą.

Jej bogaty dorobek artystyczny był prezentowany na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych. Stale współpracuje z galeriami w Polsce i za granicą. Prace artystki znajdują się w kolekcjach muzealnych i prywatnych w Japonii, USA, Skandynawii, Niemczech, Francji i Konsulacie RP w Berlinie.

Born in Krakow. Nowadays, she lives and works in Modlnica, a village situated nearby Krakow. In 1988, she graduated from the Academy of Fine Arts in Krakow. For her diploma work she was awarded a medal and an honorable mention.

Since her graduation, she has been dealing continuously with artistic work. By practicing easel painting, she has developed her unique, recognizable style that consists in having the space simplified and flattened, which sometimes brings back to mind naive painting or primitive art, but always endowed with a diversity of colors and textures. Nevertheless, her ease of using the techniques and a masterly sense of colors will leave no doubts that she must be a professional artist.

Her considerable artistic achievements have been presented at many exhibitions, both individual and collective. She continues to collaborate with galleries in Poland and abroad.

The works of this artist can be found in museums and private collections in Japan, USA, Scandinavia, Germany and France, and at the Consulate General of the Republic of Poland in Berlin.

WYBRANE WYSTAWY

- 1990 Galeria pod Różą, Kraków, Polska
Galeria Rack, Norymberga, Niemcy
- 1991 Galeria Art Libre, Paryż, Francja
Konsulat Generalny RP, Nowy Jork, USA
- 1992 Galeria Aux Portes De L'art, Moret, Francja
Galeria Barbara Krennmayer, Linz, Austria
Galeria Maxymilian, Ansbach, Niemcy
- 1993 Galeria Va-Va, Warszawa, Polska
- 1994 Galeria Asteion, Tokio, Japonia
- 1995 Galeria Bon Ton, Wiedeń, Austria
Kunst Messe FESPO'95, Zurych, Szwajcaria
International Art Fair Siac'95, Strasburg, Francja
- 1996 Voonoase Center, Zwolle, Holandia
Galeria Bon Ton, Wiedeń, Austria
- 1997 Galeria De Dilht, Haga, Holandia
- 1998 Galeria Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej, Warszawa, Polska
Galeria V, Wehrden, Niemcy
- 1999 Galeria Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej, Warszawa, Polska
- 2000 Galeria Bram, Hobro, Dania
Galeria Asteion, Tokio, Japonia
- 2001 Galeria Albemarle, Londyn, Anglia
Targi sztuki Art-Hering, Dania
- 2002 Galeria Bram, Hobro, Dania
- Galeria Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej, Warszawa, Polska
- 2003 Galeria Dr. Kupser, Ansbach, Niemcy
Galeria Asteion, Tokio, Japonia
- 2004 Galeria ART-BV, Apeldoorn, Holandia
Targi Sztuki, Kopenhaga, Dania
- 2005 Galeria Will Corp. Tokio, Japonia
- 2006 Galeria Asteion, Tokio, Japonia
- 2007 Galeria Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej, Warszawa, Polska
- 2008 Galeria The Oriel, Dublin, Irlandia
Galeria Bram, Hobro, Dania
- 2009 Targi Sztuki, Kopenhaga, Dania
Galeria Asteion, Tokio, Japonia
- 2010 Galeria Irok, Horst, Holandia
- 2011 Galeria Kersten, Kraków, Polska
Galeria UT Downtown, „Art of Poland”, Knoxville, USA
- 2012 Galeria Mentana, Florencja, Włochy
- 2013 Galeria w Pałacu Vauxhall, Krzeszowice, Polska

SELECTED EXHIBITIONS

- 1990 Pod Różą Art Gallery, Krakow, Poland
Rack Art Gallery, Nuremberg, Germany
- 1991 Art Libre Gallery, Paris, France
The Consulate General of the Republic of Poland, New York, USA
- 1992 Aux Portes De L'art Gallery, Moret, France
Barbara Krennmayer Art Gallery, Linz, Austria
Maxymillian Art Gallery, Ansbach, Germany
- 1993 Va-Va Art Gallery, Warsaw, Poland
- 1994 Gallery Asteion, Tokyo, Japan
- 1995 Bon Ton Art Gallery, Vienna, Austria
Kunst Messe FESPO'95, Zurich, Switzerland
International Art Fair Siac'95, Strasbourg, France
- 1996 Voonoase Center, Zwolle, the Netherlands
Bon Ton Art Gallery, Vienna, Austria.
- 1997 De Dilht Art Gallery, The Hague, the Netherlands
- 1998 The Katarzyna Napiórkowska Art Gallery, Warsaw, Poland
Gallery V, Wehrden, Germany
- 1999 The Katarzyna Napiórkowska Art Gallery, Warsaw, Poland
- 2000 Bram Art Gallery, Hobro, Denmark
Gallery Asteion, Tokyo, Japan.
- 2001 The Albemarle Gallery, London, Great Britain
Art Fair, Hering, Denmark
- 2002 Bram Art Gallery, Hobro, Denmark
The Katarzyna Napiórkowska Art Gallery, Warsaw, Poland
- 2003 Dr. Kupser Gallery, Ansbach, Germany
Gallery Asteion, Tokyo, Japan
- 2004 ART-BV Gallery, Apeldoorn, the Netherlands
Art Fair, Copenhagen, Denmark
- 2005 Will Corp Art Gallery, Tokyo, Japan
- 2006 Gallery Asteion, Tokyo, Japan
- 2007 The Katarzyna Napiórkowska Art Gallery, Warsaw, Poland
- 2008 The Oriel Gallery, Dublin, Ireland
Bram Art Gallery, Hobro, Denmark
- 2009 Art Fair, Copenhagen, Denmark
Gallery Asteion, Tokyo, Japan
- 2010 Irok Gallery, Horst, the Netherlands
- 2011 Kersten Art Gallery, Krakow, Poland
The UT Downtown, "Art of Poland", Knoxville, USA
- 2012 Gallery Mentana, Florence, Italy
- 2013 Gallery in Vauxhall Palace, Krzeszowice, Poland

PUDEŁKO Z FARBAMI

Malarstwo jest chyba najpiękniejszą i najstarszą formą pozawerbalnego porozumiewania się ludzi. Równie cenna jest muzyka, ale z braku możliwości zapisu, nie przetrwała najstarsza jej forma, towarzysząca człowiekowi pierwotnemu.

Tymczasem w jaskiniach fantastyczne rysunki naskalne zadziwiają nas warsztatową sprawnością, niezwykłym darem obserwacji i skrótowym myśleniem artysty sprzed tysięcy lat, który opowiedział nam o zwierzętach, roślinach i świecie dawno minionym. I tak, przez kolejne stulecia, malarstwo służyło opisywaniu dziejów i utrwalaniu ludzkich emocji.

Nie inaczej jest obecnie. Nadal za pomocą rysunku, plamy czy znaku, wypowiadamy się na tematy dla nas, malarzy, ważne i frapujące.

Malarstwo jest wieczną nauką, niezwykle ciekawą i wciągającą, pozwalającą nam, twórcom, nieustannie szukać nowych rozwiązań. Czasem ten proces tworzenia i szukania bywa dla nas cenniejszy i ciekawszy niż efekt końcowy. Już samo określenie „efekt końcowy” też nie jest właściwe, bo przecież czasem się zdarza, że po kilku latach wracamy do skończonych płócien, coś zamalowujemy, coś zmie-

niamy, z wielkim przekonaniem, że teraz jest lepiej.

Dla malarza pracującego samotnie, w przestrzeni pracowni wyznaczającej bezpieczny, komfortowy, pełen skupienia obszar, bardzo cennym doznaniem są plenery malarskie. Oto po latach od skończenia studiów znowu znajdujemy się w grupie ludzi, którzy mają to samo zadanie. Opisać po swojemu otaczającą nas rzeczywistość. Nie każdy chce i potrafi w tej nowej sytuacji na tyle się wyizolować, aby pracować w normalnym dla siebie rytmie. Ale ten czas nigdy nie jest stracony. Możliwość obserwacji, jak pracują koledzy, niekończące się rozmowy o sztuce i nie tylko, spieranie się i wysłuchiwanie cudzych racji powoduje, że do naszego dość hermetycznego świata, przenikają drobinki myśli, motywów, załączków czegoś nowego, nad czym będzie można popracować w przyszłości. Z setek słów, gestów, znaków, wychytujemy coś, co nazywamy motywem malarskim. Czasem udaje się pociągnąć to dalej i tak „przepracować”, aż nadamy temu własną, autorską formę.

Umiejętność malowania obrazów jest darem. Darem obciążonym ogromną ilością pracy, nieustających ćwiczeń, pokonywania zwątpienia, wiary

A BOX WITH PAINTS

w sens tego, co się robi. Ta wiara sprawia, że każdego ranka stajemy przy sztaludze. Bywa, że ten dar nie jest dany na zawsze. Często wystarcza tylko na czas studiów, czasem na trochę dłużej. Ale jest grupa malarzy, którzy zawsze z niecierpliwością myślą o nowym obrazie. O tym, czego jeszcze nie umieją namalować, bo przecież to w naszej pracy jest najciekawsze. Ludzi, którzy z dziecięcym zachwytem poznawania zatrzymują się nad rzeczami, które dla innych są niezauważalne.

Mam szczęście być malarzem. Nie jestem w pracowni sama. Mój mąż też jest malarzem. Nasze malarskie światy funkcjonują obok siebie. Dobrze nam w naszej pracowni. Od niedawna, już jako profesjonalista, przy sztaludze stanął nasz syn. Życzę mu, aby daru malowania starczyło mu na wiele lat.

Na stole w pracowni leży moje pudełko z farbami. Nie wiem, co będę malować jutro, ale jestem szczęśliwa, że ono tam jest.

Alicja Słaboń-Urbaniak

Painting is just about the oldest and the most beautiful form of extra-verbal communication among people. As valuable is music, but its oldest form – which used to accompany the primitive man – has not survived because it was impossible to have it recorded.

Instead, breathtaking paintings on cave rocks astonish us with the efficiency of technique, unusual gift for observation and with a concise way of thinking of an artist living centuries ago who gave an account of animals and plants and who recounted the erstwhile world.

And so on for another centuries painting used to describe the history and to commemorate human emotions.

And the same is today. We keep on expressing our opinions with drawings, stain or symbols, which for us, painters, is fascinating and important.

Painting is an eternal learning, exceptionally interesting and absorbing, which allows us – makers – to go on looking for new solutions. Sometimes, this process of artistic production and searching can be more valuable and interesting for us than the final

effect. The very term of 'final effect' is not correct, either, because it will happen from time to time that after a few years we will come back to canvases already finished, we may paint them over or change being entirely convinced that it is better now.

Plein air painting events are a very valuable experience for a painter who works by himself/ herself in which case the studio space demarcates a safe, comfortable place, full of reverie. After a long time passed from our graduation, we are again with people who have the same assignment allocated to them. They have to describe the surrounding reality as one may deem appropriate. In such new circumstances, there will be someone who does not wish and is not able to seclude oneself so as to work at his/her own pace. But this time is never lost.

A possibility of observing how one's colleagues work, never ending talks about and not only art, debating and listening to other people's arguments will make our quite hermetic world permeable to tiny portions of thoughts, motifs or germs of something new to work on in future. From hundreds of words, gestures or signals, we will pick out something referred to as a painting motif. Sometimes, one may go on and have this all re-worked so as to arrive at one's own author's form.

The skill of painting pictures is a gift. A gift burdened with much work, unceasing exercises, over-

coming doubts and believing in what one wants to do. This faith makes us stand at the easel every morning. It happens that this gift is not perpetual. Sometimes it is sufficient only for the time of studies, sometimes for a longer time.

But there is a group of painters who always think about a new picture impatiently. About something they cannot paint yet, because this is most interesting in our work.

We are people who go mad like kids who get to know new things, who fix their gaze on things, imperceptible to others.

I am happy to be a painter. I am not alone in my studio. My husband is a painter, too. Our painter's worlds operate freely by each other. We feel good in our studio.

Recently, our son, already as a professional, has taken to the easel work. I wish his gift for painting may endure for a long time.

My box with paints lies in the table in my studio. I cannot say what I will be painting tomorrow, but I am happy that the box is there.

Alicja Słaboń-Urbaniak



Wschód słońca w Szarym Mieście
100x140 cm, akryl na płótnie

Sunrise in Grey City
100x140 cm, acrylic on canvas



Szara łąka Grey Meadow
100x140 cm, akryl na płótnie 100x140 cm, acrylic on canvas

ALICJA SŁABOŃ-URBANIAK



Koniec wakacji End of Holidays
65x81 cm, akryl na płótnie 65x81 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA



Przystań Harbour

73x92 cm, akryl na płótnie

73x92 cm, acrylic on canvas

ALICJA SŁABOŃ-URBANIAK



Święto latawca

115x140 cm, akryl na płótnie

Kite Feast

115x140 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA



Łódki w zatoce Boats in the Bay
73x92 cm, akryl na płótnie 73x92 cm, acrylic on canvas

ALICJA SŁABOŃ-URBANIAK



Siedząca Pani z kotami
92x73 cm, akryl na płótnie

Sitting Lady with Cats
92x73 cm, acrylic on canvas

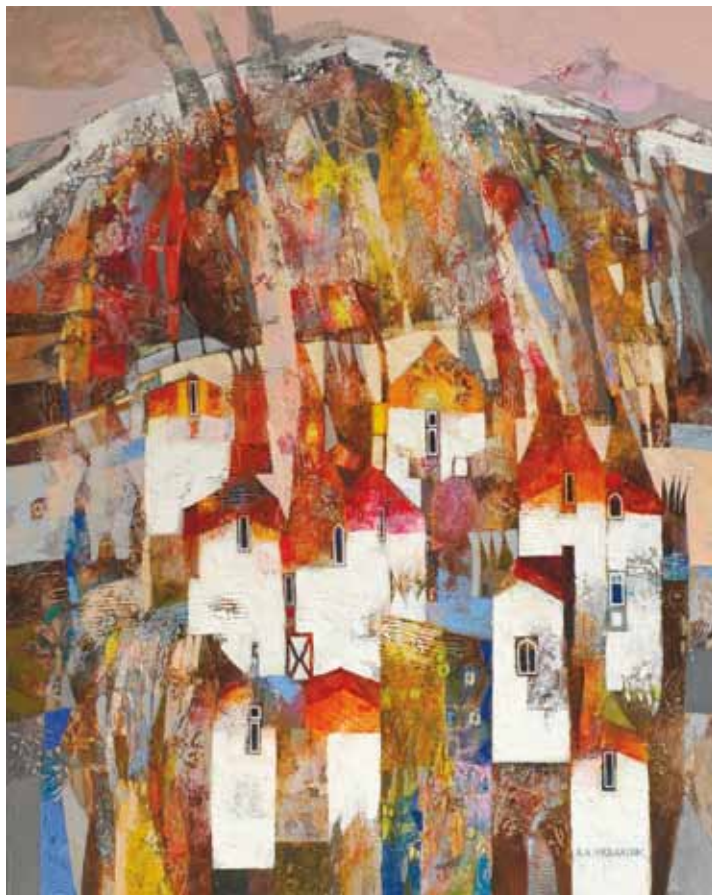
DO TRZECH RAZY SZTUKA



Martwa natura z koszem gruszek
81x65 cm, akryl na płótnie

Still Life with Pears
81x65 cm, acrylic on canvas

ALICJA SŁABOŃ-URBANIAK



Wschód słońca w Szarych Górach

92x73 cm, akryl na płótnie

[Sunrise in Grey Mountains](#)

[92x73 cm, acrylic on canvas](#)

DO TRZECH RAZY SZTUKA



Tulipany i limonki
70x70 cm, akryl na płótnie

Tulips and Limes
70x70 cm, acrylic on canvas

ALICJA SŁABOŃ-URBANIAK



Pierwsze krople letniego deszczu

50x60 cm, akryl na płótnie

First Drops of Summer Rain

50x60 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA



MACIEJ URBANIAK

Urodził się w Krakowie. Wielkomiejski zgiełk zamienił na spokój wiejskiego ogrodu i mieszka w Modlnicy koło Krakowa. Ukończył krakowską Akademię Sztuk Pięknych. Właśnie nazwa Alma Mater stała się mottem jego marlarstwa.

Obrazy Macieja Urbaniaka są pełne koloru i dekoracyjności, malowane w systemie mozaikowego rygoru. Swoim magicznym urokiem i migotliwym ornamentem wzbudzają zaciekawienie, ale podskórna ekspresja tych obrazów utwierdza w przekonaniu o głęboko osadzonej i intrygującej prowokacji.

Artysta brał udział w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych. Stale pracuje z renomowanymi galeriami w kraju i za granicą. Jego obrazy znajdują się w wielu kolekcjach prywatnych.

Born in Krakow. He swapped a big town bustle for the peace of a village garden, and that is why he lives in Modlnica nearby Krakow.

He graduated from the Academy of Fine Arts in Krakow in 1990. It was the name of the Alma Mater which has become the motto of his painting.

Maciej Urbaniak pictures are decorative, full of colors, made in the system of mosaic discipline. With its magic charm and flickering ornament, they arouse interest; yet, an underlying expression of those pictures will confirm everyone in their belief in deeply embedded and intriguing provocation.

He has participated in many exhibitions, both individual and collective. He continues to collaborate with galleries in Poland and abroad, and his works can be found in many private collections.

WYBRANE WYSTAWY

- 1990 Galeria Herbert Huber, Hamburg, Niemcy
- 1991 Galeria Pod Różą, Kraków, Polska
Galeria Rack, Norymberga, Niemcy
- 1992 Galeria Art Libre, Paryż, Francja
Konsulat Generalny RP, Nowy Jork, USA
- 1993 Galeria Aux Portes De L'art, Moret, Francja
Galeria Maxymilian, Ansbach, Niemcy
- 1994 Galeria Va-Va, Warszawa, Polska
Galeria Asteion, Tokio, Japonia
- 1995 Galeria Bon Ton, Wiedeń, Austria
Kunst Messe FESPO'95, Zurych, Szwajcaria
International Art Fair SIAC'95, Strasburg,
Francja
- 1996 Galeria Ars Longa, Paryż, Francja
- 1998 Galeria Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej,
Warszawa, Polska
Galeria V, Wehrden, Niemcy
- 1999 Galeria Paulus, Hamburg, Niemcy
Galeria Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej,
Warszawa, Polska
- 2000 Galeria Bram, Hobro, Dania
Galeria Totem, Uppsala, Szwecja
- 2001 Galeria Albemarle, Londyn, Anglia
- 2002 Galeria Paulus, Hamburg, Niemcy
- 2004 Galeria Kogen, Tokio, Japonia
- 2005 Galeria Asteion, Tokio, Japonia
Galeria Dr. Kupser, Ansbach, Niemcy
- 2006 Galeria de Dilht, Haga, Holandia
Galeria Asteion, Tokio, Japonia
- 2007 Galeria Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej,
Warszawa, Polska
- 2008 Galeria Asteion, Tokio, Japonia
- 2009 Galeria Irok, Horst, Holandia
- 2011 Galeria The New Form, Treleborg, Szwecja
- 2012 Galeria Asteion, Tokio, Japonia
Galeria Mentana, Florencja, Włochy
- 2013 Galeria w Pałacu Vauxhall, Krzeszowice, Polska

SELECTED EXHIBITIONS

- 1990 Herbert Huber Art Gallery, Hamburg,
Germany
- 1991 Pod Różą Art Gallery, Krakow, Poland,
Rack Art Gallery, Nuremberg, Germany
- 1992 Art Libre Gallery, Paris, France
Consulate General of the Republic of
Poland, New York, USA
- 1993 Aux Portes de L'art Art Gallery, Moret,
France
Maximilian Art Gallery, Ansbach, Germany
- 1994 Va-Va Gallery, Warsaw, Poland
Gallery Asteion, Tokyo, Japan
- 1995 Bon Ton Art Gallery, Vienna, Austria
International Art Fair SIAC'95, Strasbourg,
France
Kunst Messe, FESPO'95, Zurich,
Switzerland
- 1996 Ars Longa Art Gallery, Paris, France
- 1998 The Katarzyna Napiórkowska Art Gallery,
Warsaw, Poland
Gallery V, Wehrden, Germany
- 1999 Paulus Art Gallery, Hamburg, Germany
The Katarzyna Napiórkowska Art Gallery,
Warsaw, Poland
- 2000 Bram Art Gallery, Hobro, Denmark
- 2001 Totem Art Gallery, Uppsala, Sweden
The Albemarle Gallery, London, Great
Britain
- 2002 Paulus Art Gallery, Hamburg, Germany
- 2004 Kogen Art Gallery, Tokyo, Japan
- 2005 Gallery Asteion, Tokyo, Japan
Dr. Kupser Art Gallery, Ansbach, Germany
- 2006 Gallery de Dilht, The Hague, the
Netherlands
Asteion Gallery, Tokyo, Japan
- 2007 The Katarzyna Napiórkowska Art Gallery,
Warsaw, Poland
- 2008 Asteion Gallery, Tokyo, Japan
- 2009 Irok Gallery, Horst, the Netherlands
- 2011 The New Form Gallery, Trelleborg, Sweden
- 2012 Asteion Gallery, Tokyo, Japan
Gallery Mentana, Florence, Italy
- 2013 Gallery in Vauxhall Palace, Krzeszowice,
Poland

CYRK ODJEŹDŹA

Wchodzę do pracowni, pusto. Zwinęli swój namiot, zwierzęta już w klatkach. Po ostatnich oklaskach, mizerynych raczej, przy cyrkowych wozach uwijają się kuglarze, wciąż strojni w ekstrawaganckie makijaże, kolorowi, hałaśliwi. Pakują swoją pseudoarkadię do wielkich skrzyń, wierząc, że niedługo przyjdzie im ją ożywić raz jeszcze.

Ale już jadą nowi sztukmistrze. Oni nie będą czarować, urzekać i zaklinać. Z reporterską rzetelnością wystawią widowisko, które opisie naszą rzeczywistość. Posłużą się metaforą, która nie będzie tej rzeczywistości łagodzić, lecz ją uwiarygodniać w przerysowany sposób. Rozbiją swoje szare namioty, gdzie podczas spektaklu, odbiorą moim cyrkowcom blask, pozbawią epoletów, strusich piór, zetrą z ich twarzy makijaż. Przywiozą ze sobą magików, mających ambicję stać się interpretatorami świata, kreatorów szukających odpowiedzi i analitycznie rozwiązujących problemy.

Szanuję ich punkt widzenia, ale nie mam ambicji nadążenia.

Dlatego pożegnaj swój cyrk, nic tu po mnie. Gdzie znajdzie się miejsce dla pięknej tancerki, strojnej

w pawie pióra, z wdziękiem maszerującej w cyrkowej paradzie. Co zrobić z klaunem, karłem grającym na trąbce? A co z Królową Śniegu w towarzystwie irbisa czekającej na Kaja? A co z treserką z Jaipuru, piękną hinduską w towarzystwie tygrysa i malowanego słonia zamykającą korowód?

Ale zanim ich pożegnaj, wchodzę znów do pracowni i oni wszyscy jeszcze tam są. Patrzymy na siebie, ja na mój cyrk, on na mnie. Przyglądamy się sobie. I nagle ten mały klaun z trąbką pyta: „Co powiemy tym, którzy tyle lat zachwycali się twoim malarstwem, których uwodziły twoje piękne kobiety, których nagość była jedynie emanacją ich niewinności, w których rekwizyty martwych natur nabierały nowych znaczeń. Przecież tylu ludziom pomalowałeś świat. Przyjeżdżali i nadal przyjeżdżają do twojej pracowni, spotkać się z tobą, dogłębnie pojąć istotę powstawania obrazu i poznać powód jego powstania.

Wielokrotnie razem z Alicją miałeś możliwość gościć w pracowni ludzi, którzy oprócz chęci zakupienia obrazu, pragnęli porozmawiać z twórcą, poznać go osobiście. Podczas tych spotkań, niejednokrotnie okazywało się, że pomimo pozornych różnic,

THE CIRCUS IS LEAVING

wiele was łączy. To logiczne, jeżeli u odbiorcy, obraz wyzwala pozytywne emocje, to musiał on odnaleźć w nim coś rozpoznawalnego i bliskiego. Dlatego też wiele znajomości, które zaczęły się od zakupu obrazu trwa latami, bo macie podobną wrażliwość i sposób postrzegania rzeczywistości.”

Tak, klaun z obrazu ma rację, spróbuję jednak zatrzymać mój cyrk, dla nich właśnie. Cyrk jest metaforą dni szczęśliwych, powrotem i wspomnieniem lat dawno minionych. Ale też może być alegorią otaczającego świata, prowokującą do myślenia i głębszej refleksji. Dlatego spróbuję zatrzymać mój cyrk, tylko czy zdołam?

Maciej Urbaniak

I enter my atelier; it's empty all around. They have taken down their tent; the animals are already in cages. After the last applause, rather miserable, the jugglers, still with extravagant make-ups, colorful and boisterous, are bustling about circus cars. They are packing their pseudo-Arcady into big crates, and hope to be able to have it revived again.

But new jugglers are coming on. They will not conjure, enthrall or charm. With a reporter's reliability they will put up a show to illustrate our reality. They will use a metaphor which will not attenuate but authenticate it in an exaggerated way. They will pitch up their grey tents in which, during the spectacle, they will take the splendor off my circus performers by depriving them of their epaulettes, ostrich feathers, and eventually, they will take the make-up off their faces. The new jugglers will bring some magicians who aspire to becoming interpreters of the world, creators looking for answers and solving problems in an analytic way.

Therefore, I will bid farewell to my circus, I have no business being there. Where to find a place for a beautiful [she] dancer clad in peacock feathers, moving gracefully in a circus parade, what to do



Błazen Jester

73x92 cm, akryl na płótnie

73x92 cm, acrylic on canvas

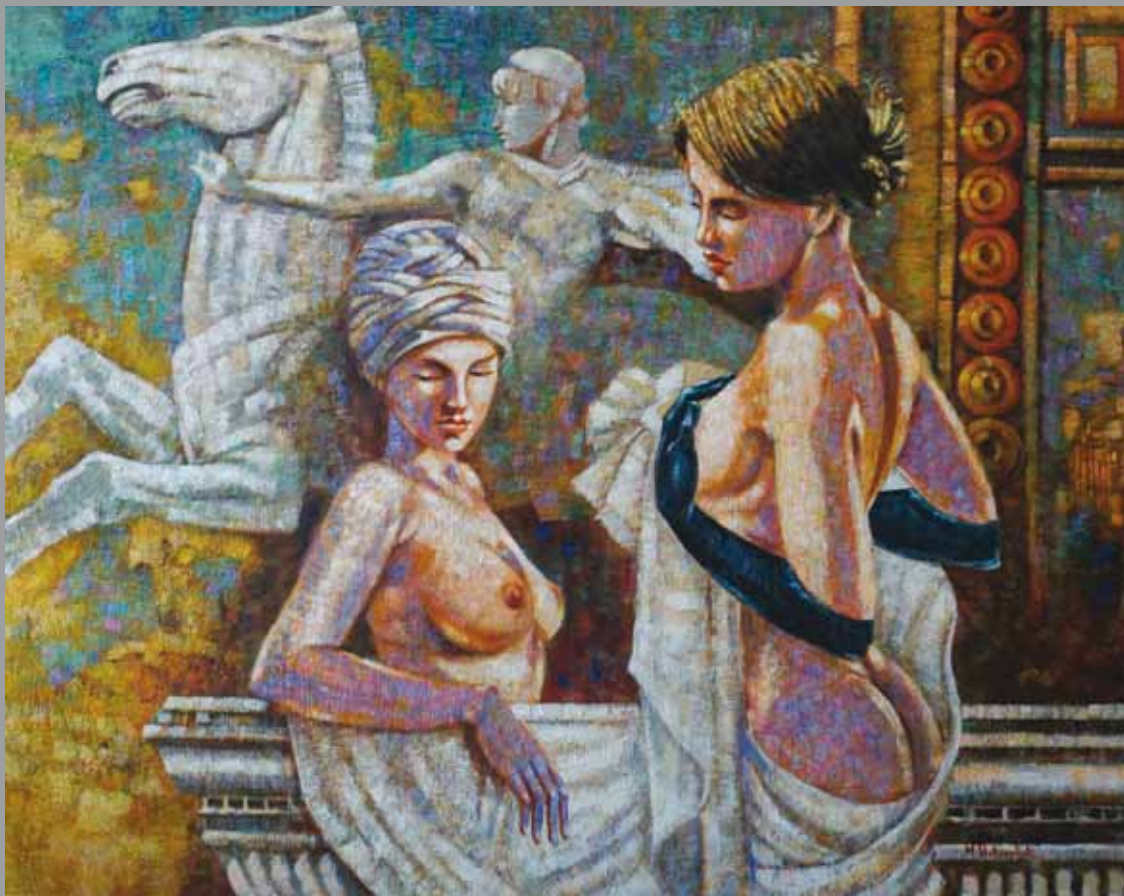


Parada Parade

81x100 cm, akryl na płótnie

81x100 cm, acrylic on canvas

MACIEJ URBANIAK



Za kulisami

73x92 cm, akryl na płótnie

Backstage

73x92 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA



Strażnik Jesiennego Ogrodu
100x81 cm, akryl na płótnie

Guardian of the Autumn Garden
100x81 cm, acrylic on canvas

MACIEJ URBANIAK



Oczekiwanie

73x92 cm, akryl na płótnie

Expectation

73x92 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA



Kaj i Królowa Śniegu
73x92 cm, akryl na płótnie

Kay and the Snow Queen
73x92 cm, acrylic on canvas

MACIEJ URBANIAK



Żongler

81x100 cm, akryl na płótnie

Juggler

81x100 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA



Opiekunka żurawi
73x92 cm, akryl na płótnie

Patroness of the Cranes
73x92 cm, acrylic on canvas

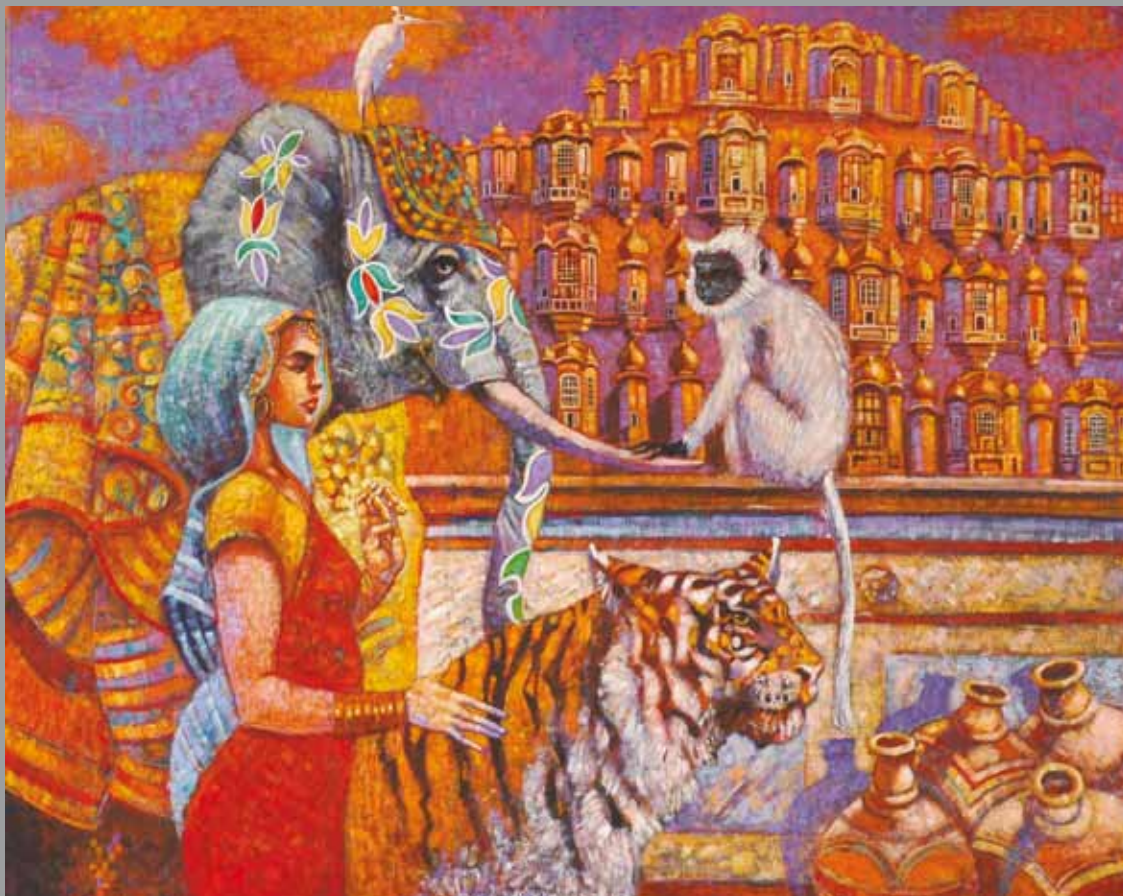
MACIEJ URBANIAK



Poranek ze Sfinksem
100x50 cm, akryl na płótnie

Morning with the Sphinx
100x50 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA



Treserka z Jaipuru

100x120 cm, akryl na płótnie

Tamer from Jaipur

100x120 cm, acrylic on canvas

MACIEJ URBANIAK



Woltyżerka
81x100 cm, akryl na płótnie

Trick Riding
81x100 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA



ROCH URBANIAK

Urodził się w Krakowie w 1986 roku. W 2011 ukończył z wyróżnieniem Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a jego praca dyplomowa prezentowana w Pałacu Sztuki została odznaczona medalem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. W swojej sztuce inspirował się baśniami, mitologią, folklorem oraz podróżami.

Born in 1986 in Krakow. In 2011 he graduated with honors from the Painting Division of the Academy of Fine Arts in Krakow. His graduation diploma was also awarded a medal from the Fine Arts Association in Krakow for the best diploma in painting art 2011. His biggest passion, apart from painting and mythology is backpacking around the world.

WYBRANE WYSTAWY

2007 wystawa grupowa „Miasto Kraków” Galeria
PWSTR, Kraków, Polska

2008 wystawa grupowa „Drawings / Dessin”
Galeria Natta, Bruksela, Belgia

wystawa grupowa „Integralia 2009” Kraków,
Polska (nagroda specjalna)

2009 wystawa grupowa „Famous Fantastic
Caprices” ASFA, Ateny, Grecja

międzynarodowa wystawa „MAKROART”
Ateny, Grecja (kurator)

wystawa grupowa „Mistrz i Uczniowie”
Galeria Podnad, Tarnowskie Góry, Polska

wystawa indywidualna „Makowa Panienka”
Galeria Kreatura, Kraków, Polska

2010 wystawa grupowa, Galeria Irok, Horst,
Holandia

międzynarodowy konkurs „Nescafe
KafetenexNes 2010” Ateny, Grecja
(nagroda specjalna)

wystawa indywidualna „PTGT” Galeria
Kreatura, Kraków, Polska

wystawa grupowa „Rytmy i Rytuały”,
Muzeum Etnograficzne, Kraków, Polska

2011 wystawa grupowa „Świat do Góry Nogami”
Pałac Sztuki, Kraków, Polska

wystawa grupowa „Art of Poland: the
collection of Ambassador of United States
Sir Victor Ashe” Downtown Gallery,
Knoxville, USA

wystawa najlepszych dyplomów, Pałac
Sztuki, Kraków, Polska

udział w międzynarodowym plenerze
malarskim organizowanym przez fundację
Marka Marii Pieńkowskiego, Uher, Polska

2012 wystawa indywidualna „Fables” Galeria
Pienkow, Knoxville, USA

wystawa indywidualna, rezydencja
Ambasadora Victora Ashe, Knoxville, USA

wystawa grupowa „Contemporart” Galeria
Mentana, Florencja, Włochy

2013 wystawa grupowa „Salon Letni” Galeria
Stalowa, Warszawa, Polska

wystawa grupowa „Do Trzech Razy Sztuka”
Galeria w Pałacu Vauxhall, Krzeszowice,
Polska

PAMIĘĆ PODRÓŻNIKA

„Jak każdy wielki podróżnik, widziałem więcej niż pamiętam, i pamiętam więcej niż widziałem.”

- Benjamin Disraeli

„Nie opowiedziałem nawet połowy tego, co widziałem, gdyż nikt i tak by mi nie uwierzył.”

- Marco Polo

Podróżowanie jest jedną z najważniejszych pasji w moim życiu. Napędza, inspiruje, pozwala zrozumieć i zaakceptować to, czego wcześniej nie pojmowałem. W podróży zmęczenie, znój i częsta frustracja nie zniechęcają, zmieniają się w powód, aby dalej brnąć przed siebie. Bo nigdy nie wiadomo, co czeka za zakrętem.

Ale jak opowiadać o podróży. Tak jak Herodot? Mówić o wszystkim, zaznaczając, że większości rzeczy nie widział się na własne oczy, ale tylko o nich słyszało? Nawet wtedy będzie się traktowanym jako bajkopisarz, który opowiada o latających węzach napadających co roku Egipt, albo o olbrzymich mrówkach kradnących na pustyni złoto. A może tak jak Marco Polo? Większość jego „Opisania Świata” przypomina współczesny atlas samochodowy: od tej oazy do tej jest tyle i tyle dni drogi i tylko jedno źródło po drodze. Ale nawet u niego, między suche fakty, wkradają się lewitujący

mnisi i latające świątynie. A może jak polski odkrywca źródeł Amazonki, który heroizuje wszystkie swoje podróże do tego stopnia, że umiejętność poruszania się po Bangkoku staje się wyczynem na miarę Indiany Jonesa?

Problem z opowiadaniem o swoich podróżach jest taki, że im większe piętno na nas odcisnęły, im większe emocje im towarzyszyły i im więcej czasu od nich minęło, tym bardziej sami nie wiemy, co w nich jest prawdą, a co fantazją. Bajką, którą nasz umysł kreuje na naszą własną potrzebę, podsycając najbardziej jaskrawe wspomnienia.

Ja o moich podróżach chcę opowiedzieć obrazami. Obrazami, które w moim wypadku oscylują na granicy malarstwa i opowieści. Dlatego nie będę was oszukiwał, że zawierają wyłącznie prawdę. Chcę wam opowiedzieć o tym, co pamiętam, że widziałem. O bogach w Nepalu i Singapurze, smokach w Indonezji, kamiennych fortecach na pustyniach Indii i złotych górach w Birmie. I choć moje podróże są niczym w porównaniu z tymi, które odbyli wymienieni wcześniej podróżnicy, to mam nadzieję, że też będziecie chcieli ich wysłuchać. Bo nie ważne, czy historia jest prawdziwa. Ważne, żeby była dobrze opowiedziana.



Królicza Nora
92x73 cm, akryl na płótnie

„Rabbit Hole”
92x73 cm, acrylic on canvas

ROCH URBANIAK



Lotnicy

Aviators

92x73 cm, akryl na płótnie

92x73 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA



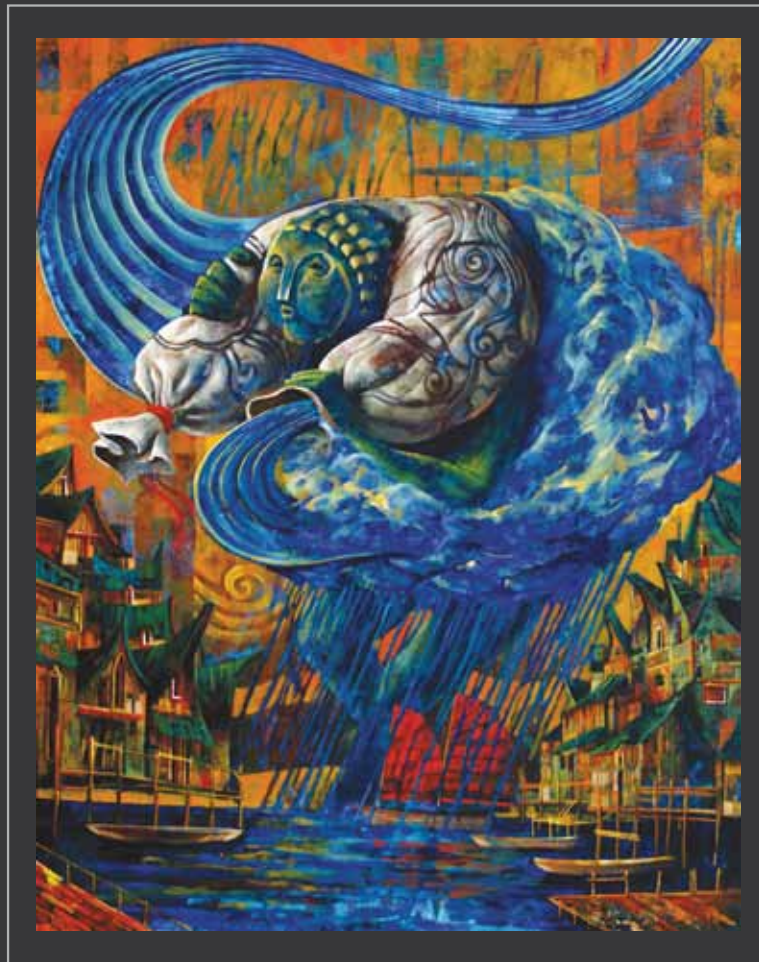
Jaisalmer

100x81 cm, akryl na płótnie

Jaisalmer

100x81 cm, acrylic on canvas

ROCH URBANIAK



Fujin

92x73 cm, akryl na płótnie

Fujin

92x73 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA



Akha Akha

92x73 cm, akryl na płótnie

92x73 cm, acrylic on canvas

ROCH URBANIAK



Inne gwiazdy

92x73 cm, akryl na płótnie

Other Stars

92x73 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA



Różowe Miasto

100x80 cm, akryl na płótnie

The Pink City

100x80 cm, acrylic on canvas

ROCH URBANIAK



Zbieracze

Collectors

80x100 cm, akryl na płótnie

80x100 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA



Marko Polo na dworze Chana Kubilaja
100x80 cm, akryl na płótnie

Marco Polo at the Court of Kublai Khan
100x80 cm, acrylic on canvas

ROCH URBANIAK



Hypnos

100x80 cm, akryl na płótnie

Hypnos

100x80 cm, acrylic on canvas

DO TRZECH RAZY SZTUKA

ORGANIZACJA WYSTAWY



PATRONI MEDIALNI



Artysta i sztuka

PATRONAT HONOROWY

STAROSTA KRAKOWSKI JÓZEF KRZYWORZEKA



POWIAT KRAKOWSKI

KONTAKT / CONTACT

WWW.URBANIAK.KRAKOW.PL

URBANIAK@URBANIAK.KRAKOW.PL

TEL: 12 419 20 03

TEL. KOM.: 608 343 598

UL. OJCOWSKA 9

32-085 MODLNICA

WWW.ROCHURBANIAK.PL

ROCHURBANIAK@GMAIL.COM

TEL.KOM.: 792 038 509

TŁUMACZENIA: FIRMA CONLOGO
PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD: WIZUALNI.PL

